



Nowohuckie Stowarzyszenie Muzyczne
JAZZ & BEAT & ROCK

AKTUALIZACJA (28. 09. - Nowohucka gastronomia, czyli brzaskowe śniadanie coraz wcześniej)

Może jakieś
„gastronomiczno-klubowo-
kawiarniane” opowieści,
Proszę Nowohucian!!!
Chętnie postucham!

Głos Nowej Huty 1962, nr 8, s. 3



Również w N. Hucie nawet w czasie najsiarczystszych mrozów można kupić i zjeść lody. Zdaniem kierowniczkii kawiarni „Bambo” z dnia na dzień zyskują sobie one coraz więcej amatorów.



W NOWOHUCKICH LOKALACH GASTRONOMICZNYCH

Przez kilkanaście restauracji, jadalni, barów i kawiarni NZG przewijają się codziennie setki konsumentów. Mniej wybredni na ogół nie narzekają na kuchnię, chociaż braków w zaopatrzeniu występuje sporo. Niemaloma na sumieniu obecna... pogoda deszczowa, niespotykana w czerwcu od długich lat.



Bar „Pod zegarem” cieszy się ogromnym powodzeniem wśród nowohuckich konsumentów.

Głos Nowej Huty 1962, nr 23, s. 6,



Kelnerzy w „Arkadii” nie ukarali się z kuchni wydawane są bra przed światem i w nocy.

**CIEKAWOSTKI
GASTRONOMICZNE**

**OGRANICZENIE
PODAWANIA ALKOHOLU
W „WISLE”**

Niejednokrotnie mieszkańcy posiadający z restauracją i barem „Wisła” uskarżali się na zakłócanie spokoju nocnego przez pijanych awanturników wychodzących z tych lokali. Aby położyć kres wyrykom, NZG zamierza ograniczyć podawanie napojów alkoholowych w tych placówkach. Prawdopodobnie sprzedaż alkoholu odbywać się będzie tylko do godziny 20-tej. Dalsze ograniczenie będzie obowiązywało w dni wypiat.

Od kilku dni atrakcją „Wisły” jest zainstalowana tam szafa grająca.

**WĘGIERSKIE POTRAWY
W „ARKADII”**

Kucharz węgierski Gabor Peci, pracujący stale w Hotelu Gellert w Budapeszcie, przybył do Nowej Huty i w restauracji „Arkadia” przyrządza potrawy znane w jego kraju. Mistrz kuchni węgierskiej będzie pracował w tym lokalu przez pół roku.

W ramach wymiany doświadczeń, garmażerka z „Arkadii” wyjechała do Budapesztu.

**„POD ZEGAREM”
SZAFKA GRA W NOWEJ
ŚWIETLICY**

Od paru dni w pomieszczeniach lokalu „Pod Zegarem” otworzyła została świetlica ZMS Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych. Trzeba przyznać, że jest ona urządzoną estetycznie. Świetlica otrzymała nowe meble, a ciekawą nowością jest szafa grająca.

Poza działalnością rozrywkową ZMS-owcy mogą nabywać na miejscu smaczne wyroby garmażeryjne i cukierkowe rozmaitych gatunków, z których znany jest bar „Pod Zegarem”. Warto odnotować jeszcze jedną innowację w tym zakładzie, a mianowicie wprowadzenie jednoporcjowej garmażerki w kubkach z tworzywa sztucznego. Zastosowanie kubków łatwiej sprzedać na potrzeby domowe.

J. STYR

Głos Nowej Huty
1962, nr 25, s. 1

Kolejna nowohucka
Królowa - rok 1962,
Królowa Dni Młodości -
Ewa Marzec



Miło mi, że komuś przypomniałam klub PTTK! O tym klubie napisał pan Jerzy: (chyba mogę zacytować maila? Jejku☺) i to chyba ten Pan tak wojażował „Auto Stop, auto stop, wsiadaj Bracie, dalej hop!”?

Witam ,dzięki za przypomnienie Clubu PTTK na Centrum B. Właśnie tam latem 1970 roku wykupiłem sobie książeczkę Auto Stopu, dzięki której zwiedziłem Warszawę, północną Polskę, poznałem dużo ciekawych ludzi i po raz pierwszy w życiu zobaczyłem nasz Bałtyk . Pamiętam że woda nie była za ciepła, lecz kąpiel była wielkim przeżyciem.

Pozdrawiam Jurek.

Dziękuję za maila, pozdrawiam, Krystyna Downar

(mam nadzieję, że zdjęcia nie pomyliłam?)

